Nr. 99 Koźmin, środa dnia 12 grudnia 1923 r. Rok 36

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc grudzień 158 175 mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 6000 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 448 **Obwieszczenie.**

Wskutek reskryptu Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 5. 12. 1923 r. I. 3937/23 I. Apr. podaję do ogólnej wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło reskryptem z dnia 1 grudnia 1923 r. I: 7199 na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1923 r. Dz. Ust. R. P. nr. 110 poz. 875 w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku.

Ujawnienie zapasów

1. żyta } tak w ziarnie — jak i niewymłoconych
2. pszenicy }
3. owsa
4. mąki żytniej i
5. mąki pszennej

a to

a) w młynach

b) u hurtowników i wszystkich organizacji hurtowego zakupu i sprzedaży, za wyłączeniem jedynie spółdzielni spożywczych i organizacji aprowizacyjnych miejskich,

c) u producentów — a to narazie tych którzy posiadają ponad 100 hektarów.

Obowiązek zgłoszenia ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy należące do wyżej wspomnianych osób.

Zgłoszeniu podlegają zapasy w ilościach nie mniejszych niż:

	u producentów rolnych i młynach	u hurtowników
	ponad	
zboża	100 centn. metr.	50 ctr. metr.
mąki	50 centn. metr.	25 ctr. metr.

Zgłoszenie ma być uskutecznione wedle stanów zapasów w **dniu 10 grudnia r. b.** i doręczone najpóźniej do 15 grudnia r. b. **w miastach Magistratowi na wsi właściwemu Komisarzowi Obwodowemu** osobiście lub listem poleconym.

Zgłoszenie ma podawać zapasy w centnarach metrycznych (100) kg.) i ma być sporządzone ściśle wedle następującego wzoru:

Zgłoszenie zapasów zboża i mąki

Imię i nazwisko zgłaszającego: . . . .

Firma: . . . .

Miejsce zamieszkania: . . . .

Gdzie znajduje się zapas: . . . .

Jeśli zapasy nie są własnością zgłaszającego, imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania właściciela: . . .

Zgłaszam niniejszem zgodnie z prawdą tudzież ze świadomością ciążącej na mnie odpowiedzialności następujących stan mych zapasów w dniu 10 grudnia b r.

Żyta	Pszenicy	Owsa	mąki	
			żytniej	pszennej
centnarów metrycznych 100 kilogramów				

. . . . „ dnia . . . grudnia 1923 r.
(podpis)

Pod osobami przechowującymi na rachunek osób innych rozumieć należy tak osoby fizyczne, jak prawne — a więc banki, przedsiębiorstwa spedycyjne, młyny przyjmujące zboże do przemiału oraz organizacje lub domy handlowe, przyjmujące towar do komisowej sprzedaży.

Zgłoszeniu nie podlegają towary leżące w składach tranzytowych a więc nie przeznaczone do sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Zgłoszenie zapasów nie pozbawia posiadacza lub osoby przez niego upoważnionej prawa swobodnego rozporządzenia się nimi.

Winni niezastosowania się w terminie do powyższych zarządzeń karani będą administracyjnie w myśl art 4 ustawy z 2 lipca 1920 r. Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 449 w brzmieniu nadanem art. 4 ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. Dz. U. R. P. nr. 69 poz. 618 aresztem do dni 14 i grzywną do 1 miljona marek, lub jedną z tych kar — przyczem orzeczoną być może orzeczona konfiskata odnośnych zapasów.

Interesenci winni zgłosić swe zapasy według powyższego wzoru do wyżej wymienionego terminu w swych kom. obwodowych wzgl. Magistratach.

PP. burmistrzów, sołtysów gminnych i dworskich wzywam powyższe natychmiast w sposób zwykły ogłosić. — L dz. 5156/23 St. I. —

Koźmin, dnia 10 grudnia 1923 r.

Kierownik Starostwa.

Niemojowski.

Nr. 449. **Zestawienie wydanych rocznych kart łowieckich w miesiącu listopadzie br.**

1. Karpiński Antoni, kupiec — Koźmin,
2. Claassen Fritz, właśc. ziemski — Wronów,
3. Grzebuliński Aleksander, rolnik Głuchówek,
4. Jokiel Leon, strzelec — Siedmiorogowo,
5. Bauer Fryderyk, syn gospodarski — Gumienice,
6. Borowczyk Antoni, chałupnik — Bruczków,
7. Mühlnickel, Ernest, gospodarz Gumienice,
8. Brandt Wilhelm, gospodarz — Zalesie — Wielkie,
9. Sagan Stanisław, rolnik Chełków,
10. Nowicki Władysław, dzierżawca probostwa — Wałków,

11. Jess Roderyk, dzierżawca dworu — Wziąchów,
12. Jess Roderyk, asystent gospodarski — Wziąchów,
13. Dudek Piotr, kasztelan — Koźmin,
14. Stolaś Franciszek, gorzelnik — Orla,
15. Kaźmierczak Ludwik, szachmistrz — Koźmin,
16. Franke Paweł, gospodarz — Głuchówek,
17. Foltynowicz Bronisław, rolnik — Pogorzela,
18. Hartert Walter, syn gospodarski Polskie — Olędry,
19. Patryas Jan, gospodarz — Kaniew,
20. Nowak Wojciech, ogrodnik — Koźmin,
21. Kostka Antoni, gospodarz — Kaniew,
22. Maćkowiak Ignacy, stelmach Bruczków dwór,
23. Zbyszewski Stanisław, rzeźnik — Pogorzela,
24. Kowalski Jan, rolnik i sołtys — Elżbietków,
25. Grollmütz Hugon, rolnik — Lipówiec,
26. Hermann Karol, rolnik — Ochla.

— L. dz. 5032/23, St. III. —

Koźmin, dnia 4. grudnia 1923. r.

Za Kierownika Starostwa
Ryżek, wz. st, sekr. pow.

Nr. 449. Do Osadników Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu.

Wobec zaszłego wypadku nieprawnego dokonaniu lustracji osad przez osobnika nie mającego nic wspólnego z Urzędem, zawiadamia się niniejszem iż urzędnicy Okręgowego Urzędu Ziemskiego wykonujący jakiekolwiek czynności urzędowe zaopatrzeni są tak w legitymacje urzędowe jakoteż i delegacje pisemne uprawiające do wykonania tej czynności.

Urzędnicy obowiązani są na żądanie osadnika legitymować się.

Ostrów, dnia 3 grudnia 1923 r.

Powiatowy Urząd Ziemski w Ostrowie.

Powyższe podaję interesowanym do wisdomości.

— L. dz. 5117/23 St. II. —

Koźmin, dnia 5 grudnia 1923 r.

Kierownik Starostwa,
Niemojowski.

Dział nieurzędowy

Sprawy polskie

Pomnik nieznanego żołnierza polskiego.

Zawiązany w Warszawie komitet budowy pomnika nieznanego żołnierza polskiego przedłoży już w najbliższym czasie projekt Prez. Rzeczypospolitej. Przewodniczącym komitetu jest gen Haller, którego aż do czasu jego powrotu z Ameryki, zastępować będzie gen. Rozwadowski.

Dlaczego żydzi wykupywali jednomarkówki.

Od pewnego czasu w zachodniej Małopolsce spekulanci żydowscy wpadli na dziwny pomysł: wykupywali jednomarkowe banknoty, płacąc za nie po 10 000, 20 000 a nawet 70 000 marek. — Ludzie zachodzili w głowę, na co żydom potrzebne są te banknoty, posiadające dziś już chyba tylko „numizmatyczną“ wartość. Dopiero teraz wyjaśniła się tajemnica. Oto w kołach finansowych powstała myśl ostemplowania jednomarkówek, który skarb państwa posiada jeszcze duże zapasy, na banknoty wyższej wartości, podobno miljonowej, jak to uczyniono n. p. ze znaczkami pocztowymi.

Chodziło tu o zaoszczędzenie kosztów, gdyż łatwiej ostemplować gotowe banknoty, niż drukować nowe. Ten pomysł podobał się naturalnie naszym żydkom, którzy potrafią, jak wiadomo, robić miljardy z „niczego“.. I tu wpadli na genialny pomysł.., wyręczenia rządu w stemplowaniu banknotów.. Cóżto byłby za świetny interes?! Mała maszynka drukarska do stemplowania i fabryka miljonowych banknotów gotowa. Więc żydzi zaczęli na gwałt skupować jednomarkówki. Tym razem ten “interes“ im się nie powiód, bo ministerstwo skarbu nie zgodziło się na ostemplowanie bankuotów. Muszą więc na razie zadowolnić się innemi sposobami... okradania skarbu.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Komisja ośw.-nauk. **Stawarzyszenia Urzędników P. K. i S. w Koźminie urządza w środę, dnia 12 grudnia b. r. o godzinie $7^1/_2$ wieczorem w sali p. Mrozkowiaka w Koźminie 2 Wykłady** przy 65 obrazach świetlanych na temat: **„Noc Listopadowa“** — wygłosi p. Ludwiczak, **„Pan Tadeusz“** — wygłosi p. Dr. Winkler. — **Wstępne:** dla dorosłych 20—40 000,— mk., dla dzieci szkolnych tylko z rodzicami 20 000,— mk. **Sala ogrzana.** O liczny udział uprasza Zarząd

Święto Inwalidów. Rocznicą wybuchu powstania wielkopolskiego, 27 grudnia, jako dzień odrodzenia naszej państwowości i powstania pierwszych kadr wojska polskiego na ziemiach naszych i poniesienie pierwszych ofiar obchodzić będzie Wielkopolska dorocznym zwyczajem jako Święto Inwalidów. W tym celu rozpowszechniać będzie Związek Inwalidów Wojennych (na okręg poznański), jak roku ubiegłego tak i teraz, za pomocą ochoczej dziatwy szkolnej, specjalną artystycznie wykonaną nalepkę. Powinna ona już w święto Bożego Narodzenia ozdobić szyby okien każdego Polaka-patrjoty, na terenie całego Województwa Poznańskiego Cena nalepki wynosić będzie 50 000 marek. Dochód z niej całkowicie przeznaczony na Inwalidzki Dom Pracy, mający zatrudnić szereg inwalidów przy których sieroty wojenne, mogłyby się uczyć rzemiosła.

W zrozumieniu doniosłości filantropijnej społeczeństwo wielkopolskie niezawodnie poprze wzniosły cel jak najliczniejszym zakupem nalepek.

Zamówienia na nalepki przyjmuje Zarząd Wojewódzki Związku Inwalidów Wojennych, Poznań, Kozia 8, telefon 3457.

Wiadomości pozamiejscowe

Poznań. (Kara śmierci poraz drugi). Przed V Izbą karną toczyła się pod przewodnictwem dyr. p. Bojarskiego ponowna rozprawa przeciw dwom braciom 20-letniemu Maksymiljanowi i 18-letniemu Ryszardowi Wenderskim, którzy w dniu 17. kwietnia 1922 roku zamordowali w celach rabunkowych Ignacego Rachciarka z Szamocina. Dla zmylenia śladów porzucili zwłoki swej ofiary w plantach przy Wałach Batorego Przebieg morderstwa znany jest naszym czytelnikom z dokładnych opisów, które podawaliśmy swego czasu.

Rozprawa sądowa odbyła się już raz i wtedy sąd skazał starszego Wenderskiego na karę śmierci a młodszego na $7^1/_2$ roku ciężkiego więzienia. Skazani wnieśli rewizję wyroku. Rewizję zniesiono i na ponownaj rozprawie sąd wydał po raz drugi ten sam wyrok.

Ostrów. W poniedziałek, dnia 3. bm. wyjechał wieczorem pociągiem z Ostrowa do Poznania wojskowy Schäfer z pułku tutejszego ze swą żoną, która u męża swego w odwiedzinach bawiła. Pomiędzy stacjami Brunow-Pleszew chwycił Schäfer żonę swoją za szyję i i zaczął ją dusić, tak, że straciła przytomność, poczem wyrzucił ją z pociągu będącego w pełnym biegu na tor. Przy rewizji toru znaleziono nieszczęśliwą ofiarę leżącą pomiędzy dwoma torami i odwieziono ją następnego dnia do szpitala wojskowego. Pomimo to, że kilka pociągów przejeżdżało, przypadek

chciał, że Schäferowa wyszła bez znacznego uszkodzenia tak, że życie nie jest zagrożone. Zbrodniarza przychwycono, okuto w kajdany i odstawiono na odwach żandarmerji wojskowej w Ostrowie. Schäfer chciał prawdodobnie swą żonę usunąć, gdyż ma mieć kochankę w Jarocinie.

Pomorze. (Żywcem pogrzebani). Podczas kopania studni w Jamielniku przy dworcu zesunyła się ziemia, grzebiąc 3. zatrudnionych tam robotników. Po 5 godzinach dopiero wydobyto dwuch jako trupów, a trzeci z nich, który nie był zakryty grubą warstwą ziemi, ocalał.

Królewska Huta. (Żywcem upieczony.) Robotnik okolicznościowy Jan Kowalski z Kongresówki przybył do Król. Huty i wałęsał się bez celu. Nie mając dachu nad głową sypiał na nagrzewnicy mamrowskiego pieca. Odurzony wyziewami gazowymi leżał tam 3 dni z rzędu, aż się spalił na węgiel. Niespalone części ciała wywiozła hutnicza straż ogniowa.

Stanisławów, Małopolska. (Lew na ulicy.) Nie dawno przybył do Stanisławowa cyrk wędrowny „Medrano" na szereg występów. Wśród jego osobliwości znajdował się olbrzymi, tresowany lew. W dniu 29 listopada król pustyni poczuł nagły przypływ sił żywotnych. Otrząsnął się ze zwekłej apatji, wyłamał pręty swej klatki i majestatycznym krokiem wyszedł na pryncypalną ulicę Stanisławowa. Wśród licznych przechodniów na widok niezwykłego spacerowicza powstał popłoch. Lew nie spostrzegając konsternacji jaką ukazaniem swem wywołał, przechadzał się spokojnie po ul. Uniwersyteckiej, zadowolony, że może użyć upragnionej swobody. Nagle z bocznej ulicy wypadł samochód. Szofer zdębiał na widok egzotycznego przechodnia. Puścił motor w ruch „na całego" i począł obracać rączkę syreny samochodowej. Ryk syreny spłoszył spokojne dotąd zwierzę. Lew w szalonych skokach począł uciekać. Popłoch wzmógł się w jednej chwili nadzwyczajnie. Na szczęście zaalarmowani cyrkowcy schwytali uciekającego króla pustyni w sieci i odprowadzili z powrotem do klatki. Niedługo cieszył się swobodą.

Ze świata

Nowa bomba w Budapeszcie.

Wczoraj wieczorem wykonano zamach bombowy w głównej synagodze przy ul. Tytoniowej. Szczegółów brak, słychać, że ofiar w ludziach nie było.

W łączności z wykrytą aferą bombistyczną policja aresztowała onegdaj trzech spiskowców, a mianowicie: Szesz, Bajka, Szal. Do przesłuchania wezwano nadto urzędnika, oraz studenta nazwiskiem Narffis. W jednym z rewidowanych mieszkań znaleziono znaczne zapasy ekrazytu. Dochodzenia skierowane są również drzeciw drukarni Atheneum, oraz byłemu redaktorowi organn „Młodych Węgier", Michałowi Gyalei.

Podróż dookoła świata w samochodzie. W roku 1921 kilku sportowców amerykańskich założyło się, że objadą świat samochodami bez pieniędzy, a mimo to nietylko pokryją koszta arcytrudnej podróży, ale zdobędą wspólnie sumę miljona dolarów dla zwycięzcy. Wyruszyło 7 samochodów tegoż roku, a pierwszy dotychczas jest kpt. Wanderwell, który przewędrował wzdłuż całą Amerykę, przejechał przez ląd Afrykański, cały szereg krajów europejskich i obecnie jest już w Niemczech. W dniach najbliższych kpt. Wanderwell będzie już w Warszawie, skąd ruszy do Rosji i Syberji. Kpt. Wanderwell jest Polakiem i nazywa się Walery Preszyński a towarzysz jego podróży Stefan Jarocki. Obydwaj nasi ziomkowie amerykańscy zarabiają prelekcjami o odbytej podróży, ilustrowanemi przeźroczami i po przyjeździe do stolicy będą mieli odczyty w cyrku.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.

Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.